

# 3. NIEDZIELA W ADWENCIE

CZĘSTOCHOWA 14.12.2008

Barwa liturgiczna: fioletowa

## Hasło tygodnia:

Przygotujcie na pustyni drogę. Oto Wszechmocny, Pan przychodzi w mocy. (Iz 40,3.10)

Tekst: Mt 11,2-6

2.A Jan, usłyszawszy w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał uczniów swoich i kazał mu powiedzieć:

3.Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?

4.A Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie:

5.Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia;

6.a błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy.

Nastał czas Adwentu. Mamy dzisiaj 3 niedzielę adwentową. W tym okresie, który rozpoczyna rok kościelny rozlega się wołanie Jana Chrzciciela: *Gotujcie drogę Pańską, prostujcie ścieżki jego.* (Łk 3, 4). Jest w tym wołaniu zapowiedź, że ktoś ma przyjść. Jan Chrzciciel opuścił rodzinny dom kapłana Zachariasza i zamieszkał na pustyni. Prowadził bardzo skromne życie. Jego ubiór z szorstkiej wełny wielbłądziej był tradycyjnym strojem proroków, a spożywanie szarańczy i miodu świadczyły o ścisłym przestrzeganiu żydowskich zasad: czystości i ascezy. Jan bez reszty poświęcił się sprawie Bożej. Jest uważany za największego proroka Nowego Testamentu. Po okresie spędzonym samotnie na pustyni Jan Chrzciciel zaczął przemawiać do ludzi, którzy przychodzili nad Jordan, wołał: *Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios.(...)* *Ten, który po mnie idzie, jest mocniejszy niż ja; jemu nie jestem godzien i sandałów nosić.*(Łk 3, 2 i 11). Corocznie to wołanie rozlega się w naszych kościołach. Ale ważne jest żebyśmy ciągle od nowa przypominali sobie słowa Jana Chrzciciela, a przez nie czym dla nas jest Adwent, co oznacza słowo Adwent?

Okres świąt Bożego Narodzenia zaczyna się coraz wcześniej. Na ulicach naszych miast pojawia się oświetlenie świąteczne, wystawy sklepowe udekorowane w choinki i inne symbole Bożonarodzeniowe. Jednak zupełnie pomija się czas przygotowania, czas oczekiwania. Chodzi o religijny wymiar tego okresu. Gdyż poznanie sensu adwentu i jego religijnego przesłania lepiej przygotowuje nas do świąt. Warto więc przyjrzeć się prorokowi Adwentu. On jednoznacznie wskazuje na Jezusa Chrystusa.

## 1.

Jeśli prześledzimy, życie proroków Starego Testamentu to zrozumiemy, że zadaniem proroka prawie nigdy nie było mówienie gładkich, przyjemnych słów. Prawie nigdy to zadanie nie polegało na tym ażeby uspokoić naród, uciszyć. Częściej chodziło o rozbudzenie życia religijnego i relacji ludu z Bogiem.

Prorok zazwyczaj wypowiadał twarde, nieokrzese słowa, które piętnowały występki i burzyły marzenia ludzkie, nakazywały zmianę postawy. Było to nieraz bardzo niebezpieczne zadanie. Gdy Natan szedł do Dawida, aby mu powiedzieć: *Tyś jest ten mąż, który zgrzeszył.*(2 Sm12, 7)! Czy nie musiał się lękać, że impulsywny król

może go zabić? Ilu z nich musiało uciekać przed ludem, do którego byli posłani, ilu było w więzieniu, zostało ukamienowanych lub inaczej zabitych.

Tak samo było z Janem Chrzcicielem. Zło które widział, piętnował natychmiast. Nie czuł przy tym lęku. Wypowiedzi jego były jednoznaczne i bardzo śmiałe. Jan publicznie potępił zachowanie króla Heroda, który z punktu widzenia prawa żydowskiego postąpił źle, wiążąc się z żoną swojego brata. Król odpowiedział jednoznacznie, zemścił się i wtrącił Jana Chrzciciela do więzienia. W takiej sytuacji prorok zdawał sobie z tego sprawę, że czeka go śmierć.

## 2.

Dzisiejsza Ewangelia mówi o Janie Chrzcicielu, który został wtrącony do więzienia. W więzieniu nigdy nie było łatwo. Więzienie nie sprzyja dobrym myślą. W więziennej celi nachodzą człowieka najczęściej złe myśli, nadchodzi zwątpienie. Serce Jana przepełniło uczucie różnych przemyśleń. Wiedząc, że już nie wyjdzie na wolność chce mieć pewność, że Jezus jest tym, który miał przyjść. Jan wysłał więc uczniów do Jezusa z pytaniem: *Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego?* Jest to pytanie dla nas pełne sprzeczności a nawet i niezrozumienia. Szczególnie gdy słyszymy go z ust człowieka, który jest wielkim autorytetem Nowego Testamentu, który uważany jest za proroka, którego Bóg wybrał. Jan widział Jezusa przy chrzcie, słyszał: *Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem*(Mt 3,17).

Roman Brandstaetter w tomie wierszy podtytułem *Pieśń o moim Chrystusie* pisze o tej sytuacji proroka Adwentu w słowach pełnych głębokich myśli. W wierszu pod tytułem *Jan Chrzciciel w więzieniu* czytamy:

*Teraz siedział nagi  
W celi więziennej  
Na zgniłej wiązce słomy  
Wśród węzów i skorpionów.*

*Ta ciemność, na której położył swoją dłoń,  
Była Królestwem Bożym,  
Albowiem jego treść  
Niezależnie od kształtu  
Jest zawsze jedna i ta sama.  
(...)*

*Dlatego cela  
W której przebywał,  
Nie była dla niego więzieniem  
Lecz niezdobytą twierdzą.*

Teraz w więzieniu jego myśli koncentrowały się na Jezusie. Dlaczego Jan zadał takie pytanie? Być może będąc osamotniony w więzieniu Jan potrzebował, jakiejś wieści od Jezusa, chciał usłyszeć „głos” Jezusa potwierdzający to, że Jezus jest tym, który miał przyjść i o którym Jan tak wiele mówił. Chciał być pewny tego, że jego misja została wypełniona i że może w pokoju odejść. Szukał słów potwierdzenia, że nadeszło Królestwo Niebios.

Jezus odpowiada Janowi: *Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie: Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia.* Ta odpowiedź Jezusa też dla nas współczesnych jest zaskakująca. Jezus przecież wprost nie odpowiada na pytanie. Zamiast powiedzieć kim jest, Jezus każe uczniom, aby przekazali Janowi co się dzieje. Jezus daje świadectwo w czynie nie tylko w słowie. W Ewangelii Jana możemy usłyszeć słowa Jezusa gdzie mówi: *Jeżelibym Ja wydawał o sobie świadectwo, świadectwo moje nie byłoby wiarogodne.(..) dzieła bowiem, które mi powierzył Ojciec, abym je wykonał, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał. (J 5, 32 i 35).* Chrystus jest posłanym od Boga Mesjaszem. Co do tego Jan nie powinien mieć, żadnych wątpliwości.

### 3.

Tak więc możemy się tym Słowem Pana Jezusa skierowanym do Jana Chrzciciela czuć niezwykle pocieszeni. Życie codzienne przynosi, każdemu wiele pytań, stawia wobec niespodziewanych sytuacji. A przecież Jezus zapewnił Jana, że działa, że skutki Jego poselstwa są widoczne w czynnym działaniu. Ilekroć więc nas dotyczą najróżniejsze wątpliwości – wówczas możemy pocieszać i krzepić się wszechmocą Pana Jezusa i Jego działaniem. On był wczoraj jest dzisiaj ten sam i na wieki. W minionym tygodniu minęła 40 rocznica śmierci jednego z najbardziej znanych teologów dwudziestego wieku, księdza Karola Bartha. To on w najtrudniejszych momentach minionego stulecia, kiedy panowały bezwzględne siły złego, mówił: *On działa, deus dixit- Bóg Powiedział.* To było przekonujące i jest nadal napawające otuchą.

To co Pan Jezus mówił do Jana Chrzciciela ma cechy ogólnoludzkiej pociechy i wystarczającego pokrzepienia i wzmocnienia. Sprawa Chrystusa, który jest obecny w Kościele ciągle trwa. Jego oddziaływanie stale jest widoczne. Bóg przyjął nas w Jezusie Chrystusie w Sakramencie Chrztu Świętego. Zostaliśmy włączeni do Bożej rodziny. Słowo Pana Jezusa otwiera nam oczy wiary. Lepiej dzięki temu rozumiemy nasze obowiązki i zadania. Nasze poświęcenie ma swój sens. Nie potrzeba wątpić w sens pomocy bliźnim. To jest nasze zadanie. Dzięki Słowu Bożemu idziemy z radością i pełni sensu do stołu Pańskiego, właśnie w czasie Adwentu. Zostajemy oczyszczeni przez Słowo Chrystusa. On pomaga nam przezwyciężyć słabości i lęki.

Tak więc nie obciążajmy się wątpliwościami. Przy tak nagłych wątpliwościach ważne jest, byśmy jak Jan Chrzciciel poszli do Jezusa. On obrał właściwy kierunek. Nie zwątpienie jest tutaj przesadzające ale do kogo udamy się by go zlikwidować. Jan poszedł do Jezusa. Jezus otwiera oczy na nowe spojrzenie. Chrystus daje moc działania. Mesjasz wyznacza nam nowe zadania i pomaga realizować czyny miłości oraz chroni przed wyobcowaniem.

Szukajmy więc sposobności, aby okazać się posłusznym narzędziem Bożym. Możliwości jest wiele i każda sytuacja jest dobrym sposobem aby zachować się właściwie. Nie zapominajmy o tym kim jesteśmy – ani tu w świątyni, ani w pracy, ani w relacjach międzyludzkich. Jan Chrzciciel czuł się bardzo zwiany z Jezusem, wiedział, że wraz z Jego nadejściem przybliżyło się Królestwo Niebios.

Amen

Dawid Badura